

8 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

29 marca 2006 r.

Zmiany w Służbie Cywilnej

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawa, o której rozmawiamy, rzeczywiście jest pewnym dylematem, dylematem między ideałem służby cywilnej, jaki został zarysowany wiele lat temu, i szarością codzienności normalnego życia, z jaką mamy do czynienia. Jest oczywiste, i zostało to już dzisiaj powiedziane, że obserwujemy czteroletnie cykle w tym zakresie. Pierwszy cykl zakończył się w roku 2001 - i tu padły liczby: czterysta nieobsadzonych stanowisk, rok później: dziewięćset nieobsadzonych stanowisk. Jak rozumiem, ta liczba nie wzrosła, tylko nastąpiły pewne przesunięcia kadrowe. Jak jest dzisiaj, każdy widzi. To że potrzeba zmian osobowych jest pilna, wydaje się, iż widać w zbyt wielu miejscach naszej rzeczywistości. Zbyt dotkliwe były zmiany osobowe wprowadzone przez SLD. Oczywiście są takie głosy, że ktoś chce pójść zbyt głęboko i upartyjnić te kadry urzędnicze. Zresztą i tutaj dziś takie głosy padały. Na pewno byłoby łatwiej, gdyby scena polityczna była dzisiaj trochę inaczej umeblowana, ale jest tak jak jest, a zmiany są potrzebne. Dlatego myślę, że trzeba, i proszę o to, aby tym zmianom się przyglądać mimo wszystko bez emocji, bo brak zmian może rzeczywiście mieć dramatyczne skutki. Oczywiście te zmiany muszą być dobre, a to nie jest łatwo określić i zdefiniować, pewne jest, że dotychczasowe blokady są zbyt twarde i powodują, że kiedy prawa strona rządzi, to dominuje ten ideał służby cywilnej, a kiedy rządzi SLD wtedy dominuje szare życie. I ten stan dzisiaj zastany wymaga jednak pewnego namysłu, czy my możemy sobie pozwolić na kolejne cztery lata życia z ideałem oderwanym od życia.

(Rozmowy na sali)

Bardzo dziękuję panu senatorowi za przeszkadzanie, będzie pan miał swój czas i wtedy może się pan do tego odnieść.

(Senator Stefan Niesiołowski: Ty hipokryto.)

Panie Marszałku, jestem obrażany w tym momencie, bardzo proszę o reakcję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Panie Senatorze, proszę o spokój.

(Rozmowy na sali)

Proszę o powstrzymanie się od uwag.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Ja dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(senator Kazimierz Wiatr przerywa wystąpienie i opuszcza mównicę)

8 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

29 marca 2006 r.

Zmiany w Służbie Cywilnej - cd

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie chcę kontynuować mojej poprzedniej wypowiedzi, chciałbym jedynie wyjaśnić zaistniałą sytuację.

Przede wszystkim dziękuję panu senatorowi Niesiołowskiemu za te ostatnie słowa skierowane do mnie, tym bardziej że mam takie wewnętrzne przekonanie, iż Senat powinien zdecydowanie stabilizować scenę polityczną. Tak wyobrażam sobie i swoją skromną rolę, niezależnie od tego, że obecna sytuacja jest trudna. Niemniej jednak ta potrzeba Rzeczypospolitej taka właśnie jest.

Dziękuję panu senatorowi Augustynowi za to, że podziela moją opinię o obecnym stanie w tym zakresie. Do reszty nie chciałbym się tu odnosić.

Nie rozumiem jednak jednej rzeczy. Otóż słowa o hipokryzji, które padły pod moim adresem, zostały skierowane zanim zdążyłem odnieść się do proponowanych zmian. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Senatu, że zdążyłem jedynie skoncentrować swoją uwagę na próbie oceny stanu obecnego i na jedynej konkluzji, że wobec takiego stanu potrzebne są zmiany, co wydaje się wnioskiem dość oczywistym. Powiedziałem również, że mam osobisty dylemat związany z tym, czy mamy bardziej koncentrować się na prymacie ideału służby cywilnej, czy też na problemach aplikacyjnych służby cywilnej, jakie ujawniły się w ostatnich paru latach życia publicznego w naszym państwie.

Tylko tyle i aż tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*